KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Października. — Rok 1841. Niedziela. № 263. Jutro, Ś. Franciszek Seraf: Uroczystość Orderu Ś. Włodzimierza.

Jutro w Kościołach XX. *Franciszkanów*, iako też XX. *Bernardynów* w Czerniakowie, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo iako w dniu Śgo Franciszka Serafickiego Patryarchy tych zakonów.

W Sprawozdaniu działań *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, dziś na powszechnem posiedzeniu ogłoszonem, są takie znaczniejsze szczegóły: Towarzystwo rozciągaiąc nad nieszczęśliwemi opiekę, iak lat poprzednich, tak i w roku zeszłym, utrzymywało ciągle w Instytucie Dobroczynności 320 kalek i starców płci obiej, którzy pozbawieni wszelkiego sposobu do życia, przywiedzeni do ubóstwa i nędzy, przyszli szukać przytułku i wsparcia, iakie im ludzkość zapewniła. Towarzystwo wyłącznie zajmuiąc się ich dobrem, oprócz zaspokoienia pierwszych potrzeb życia, starało się o polepszenie ich bytu i osłodzenie ich smutnej niedoli. Jakoż, przyięci do Instytutu ubodzy, wszyscy iednej doznawali troskliwości i starania. Pomieszczeni w wygodnych salach, osobno dla mężczyzn a osobno dla kobiet, przeznaczonych, maiąc sobie zapewnione do śmierci schronienie i wszelką w potrzebie pomoc, zostawali pod macierzyńską opieką *Siostr Miłosierdzia*, które nieustanie czuwaiąc nad ich zdrowiem i życiem, pilnowały porządku i czystości, około pomieszkań, odzieży, bielizny i pościeli; a prócz tego, Członkowie Towarzystwa przyiąwszy na siebie obowiązek dozorowania sal, ściśle przestrzegali, aby ubogim na niczem nie zbywało. Wszyscy podług zaprowadzonego raz na zawsze porządku, u wspólnego stołu otrzymywali na dzień 3 razy pożywienie posilne, zdrowe i w dostatecznej ilości, to iest: na śniadanie i wieczerzę z iednej, a na obiad z 2ch gotowanych potraw złożone. Nadto, dodawano na osobę dziennie po funcie chleba, a w dni świąteczne, Wtorki i Czwartki, przeznaczono dla każdego po pół funta mięsa; w święta zaś wielkie, przydawano zwykle potrawę mięsną i udzielano po porcji wódki i piwa. Stosownie do ustaw Towarz:, iedni z między ubogich, którym niezbyt osłabione zdrowie i siły dozwalały ieszcze zajmować się małemi zatrudnieniami, byli używali w rękodzielni domowej wyrobów sukiennych i płóciennych, do pracy, i tym sposobem niektylko zaopatrzyli siebie w przyzwoitą odzież, ale nadto, znaczących na ten przedmiot Towarzystwu oszczędzili wydatków. Drudzy, obarczeni podeszłym wiekiem, dotknięci kalectwem lub niemocą, wolni byli od wszelkiej pracy i doznawali wypoczynku i ulgi, po długich w życiu trudach i znoiach; a złożeni chorobą w urządzonej w gmachu instytutowym Infirmerji, zostaiącem pod dozorem Prezesa Wydziału Lekars: W. And: *Janikowskiego*, znajdowali skuteczną pomoc w swoich cierpieniach. W roku upłynionym, przeszło przez Infirmerją osób obiej płci 259. Z tych w ciągu roku wyzdrowiało mężczyzn 86, kobiet 55, umarło zaś, powiększej części w skutku starości, m. 24, k. 32, gdyż zaczynaiąc od lat 108, do 70, umarło osób 42, a od lat 60, umarło osób tylko 14; pozostało zatem w Infirmerji na rok 1841, osób 62. Towarzystwo w zaprowadzonej oddawna Szkole instytutowej, utrzymywało i w roku zeszłym 36 sierot płci mężkiej. Do niej przyięci uczniowie, wychowywani w Religji i moralności, ucząc się czytać, pisać i rachować, sposobili się do rękodzieł i rzemiosł. Uproszeni albo płatni Nauczyciele, udzielali im także początków ieometrji, rysunków i technologji, iako ich zawodowi koniecznie potrzebnych, a przytem ięzyka Rossyjs: i Niemieckiego. Wielu nawet z nich w pracowni instytutowej uczyło się pod dozorem Majstrów krawiectwa, szewstwa, i introligatorstwa, a to dla przygotowania ich zawczasu do tych rzemiosł, w których później znajdą dla siebie sposób do życia. Ustanowiony nad Szkołą dozór z Członków Towarz: złożony, czuwał nad wychowaniem uczniów, i kształceniem ich młodocianych serc i umysłów, a odbycie publicznego popisu przekonało tak Delegowanych z Rady Wychowania, iakoteż Członków Towarzystwa, o odniesieniu przez nich pożądanego z nauk pożytku. Celuiącym pilnością i dobremi obyczaiami,

przeznaczone zostały nagrody pieniężne, które złożone na procent do czasu dojścia uczniów do pełnoletności, stanowić będą pewny zasiłek, na rozpoczęcie jakiego rzemiosła. W ciągu roku zeszłego opuściło Szkołę uczniów 15; z tych większa część wyszła do rzemiosł, prócz kilku, których Opiekunowie lub Krewni do swych domów poodbierali. Tym sposobem i nieszczęśliwe sieroty, ochronione w dzieciństwie od zepsucia i nędzy, znajdując rodzicielską nad sobą opiekę w Dobroczynności, wychodzą między ludzi z wykształceniem moralnem, z zamiłowaniem do pracy z większem od innych usposobieniem do rękodzieł i stają się użytecznemi i sobie i społeczności. Ogół przychodów w roku zeszł:, na starców i kaleki, wraz z pozostałością z roku poprzedniego zł. 17,377 gr. 28, wynosił zł. 157,043 gr. 14. Z tego wydano na potrzeby Instytutu zł. 126,091 gr. 21. Pozostało przeto na r. 1841, zł. 30,951 gr. 23. Co do funduszów na Szkołę sierot, tych ogół, z pozostałością roku poprzedniego zł. 19,420 gr. 13, wynosił razem zł. 35,483 gr. 16. Rozchód zaś na potrzeby Szkoły wynosił zł. 3,894 gr. 13; pozostało więc na r. 1841, zł. 30,839 gr. 3. Ogół funduszów na Ochrony ubogich dzieci, także z pozostałością roku poprzedniego zł. 18,338 gr. 7, wynosił zł. 61,244 gr. 8, a rozchód zł. 17,759 gr. 9. Między ofiarami jednorazowemi odznaczają się szczególniej znakomite dary, z których 1szy zł. 3,000, przeznaczony został łaskawie przez J. C. W.W. X. NASTĘPCĘ Tronu; 2gi zł. 4,000 pochodzi z hojności JO. Xcia NAMIESTNIKA Król:, który podobną ofiarą już kilkakrotnie fundusze Towarzystwa zasilić raczył. Towarzystwo rozciągając opiekę nad ubogiemi na mieście, niosło im różnego rodzaju pomoc i wsparcie, i tak: nieszczęśliwe Wdowy, Matki obarczone licznem potomstwem, kaleki i starcy, niemogący zapracować na opędzenie pierwszych potrzeb życia, pobierali stałe wsparcie pieniężne od zł. 5 do 18 najwyżej miesięcznie wynoszące, w liczbie osób 45. Wsparcie podobneż na raz jedeń, pobrało osób 700. Wsparciem w leguminie, wspomożono biednych rodzin 833, a drzewem opałowem na ogrzanie pomieszkań podczas zimy, osób 831, z dodaniem do każdej sztuki drzewa po złotemu na porąbanie. Nadto, Towarzystwo za pośrednictwem swego Wydziału Lekarskiego niosło pomoc najgodniejszym politowania ubogim, którzy w niedoli i nędzy, złożeni chorobą, byli pozbawieni środków ratowania gasnącego życia. Za wynalezieniem tych nieszczęśliwych, lub na ich wezwanie, Szanowni Lekarze, będący Członkami Tow: Dobroczynności, niosąc im w potrzebie rychłą pomoc i ratunek, zapisywali na koszt Towarzystwa recepty do Aptek, których Właściciele powodowani szlachetnem uczuciem ludzkości, niektórzy całej, niektórzy połowy przypadającej za lekarstwa należytości, a niektórzy znacznego procentu, na korzyść Towarzystwa dobrowolnie odstąpili. Wsparciem tem, wspomożono w roku upłynionym osób 655. Również w roku upłynionym Wydział *Ochrony ubogich Dzieci*, z pożądanym skutkiem rozwijał swoie działania i dążył do ulepszenia tego nowego rodzaju w kraiu naszym Zakładów, których zaprowadzenie, tak za granicą iak i u nas zbawienny swój wpływ na moralność i wychowanie biednych dzieci wywiera. Towarzystwo oprócz istniejącej w gmachu instytutowym Ochrony wzorowej, w roku upłynionym otworzyło Ochronę 2gą na Nowem Mieście, iako w jednej z najludniejszych okolic Warszawy, i podało tamecznym mieszkańcom sposobność do korzystania z dobrodziejstwa tej Instytucji. Towarzystwo wspomogło za domem Instytutu, razem osób 3,064, nie licząc wsparcia w Zupie *Rumf:*, którą żywiło się dziennie osób kilkadziesiąt.

Poezje Józefy Prusieckiej w ósemce: wydanie piękne. Już nam znane iest imie tej polskiej *Safo.* Prace iej w *Pierwiosnku* zamieszczone, iakkolwiek pierwiastkowym były obecnego zawodu piśmienniczego szczeblem, zawsze atoli rokowały nam pełne blasku nadzieie. Znalazł się Wydawca, czy też Wydawczyni, i oto mamy nową książkę, na której wytłoczenie zezwoliła Autorka, tem bardziej, gdy *kilka zachętnych słów przyiaciół skłoniło* ią do tego. Już na samym wstępie, prawdziwie dziewicza, wyższa nad niewieścią uderza nas skromność; dalej czytamy: *Los poety*, *Łzę przebaczenia*, *Cierpienie*, *Kwiat wspomnienia*, *3 epoki*, *Uśmiech zwodniczy*, *Skarb pamiątek*, *Doświadczenie*, *Cnotę chrześcjańską*, *Kobietę*, *Zerwaną różę*, *Przemianę*, *Anioła pociechy*, *Wolę Nieba*, *Prze-*

szłość, *Gałązkę cierniową*, *Wiarę*, *Nadzieię i miłość*, Ustęp z powieści: *Bogusława* i wiele innych prawdziwie wzniosłych i religijnych wierszy, do iakich należą: *Duch i materja*, *Owczarnia CHRYSTUSA*, Zgon *ZBAWICIELA*, *Popielec* i tym podobne, których nie wyliczamy tu wszystkich, ale odsyłamy lubowników piśmiennictwa kraiowego, do dziełka godnego w każdych znajdować się ręku. Zakończyć tylko nam pozostaie ten artykulik, słowami *nowej Drużbackiej*: (str: 8)

„Maluie myśli proste, szczere i niewinne,
Tkliwą miłość dla lubej, kochanej rodziny,
I zabawy wesołe, igraszki dziecinne,
Poświęcone modlitwie Aniołka godziny:
Niekiedy znowu smutki co łzę wywołaią,
Łzę, którą iedno słówko lub uścisk osuszy,
Spokój, iakiego ludzie napróżno wzywaią,
I ten uśmiech na ustach co iest hasłem duszy!
A patrząc na śpiewaka, nieieden w zachwycie,
Gdy widzi tę twarz słodką w łagodność ozdobną,
Te lekkie ruchy ciała z prostotą nadobną,
Zawoła w zapomnieniu: *ach! to wieszcz w kobiecie!*

H. Sk.........

Wawrzyniec Luboradzki Fabrykant Fortepjanów, który przeszło przez lat 22 pracował w Fabryce *Buchholtza*, a w ciągu ostatnich lat 4ch wyłącznie nią dyrygował, oraz dostarczał Fortepjanów swoiej roboty na Wystawy publiczne i na Koncerty; opuściwszy Fabrykę zwaną *Buchholtza*, założył własną i poleca się Szanownej Publiczności Fortepjanami z mechaniką wiedeńską lub angielską; podejmuie się ich reparacji i stroienia, lub też zbudowania wcale nowych. Długoletnia praktyka w swoiej sztuce, uczyni go godnym zaufania Publiczności; nie będzie też szczędził żadnych usiłowań, aby takowe sobie zjednać. Wszelkie obstalunki na Wyroby Wawrzyńca *Luboradzkiego*, przyjmuią się w Fabryce Fortepjanów *Zdrodowskiego*, w domu *Eklerowej* pod Nrem 1334, naprzeciw ulicy Jasnej.

— Ciągnienie 3ej kl:58ej Loterji klasy: poiutrze. — Od nieiakiego czasu bawi w *Warszawie* iedna z owych zadziwiaiących dziecin, których imiona brzmią zaszczytnie we wszystkich dziennikach oświeconych miast Europy, a które prawie są zagadką dla miłośników i badaczów sztuk pięknych. Wypada nam tu mówić o 14to-letniej Fortepjanistce Julji *Grünberg*, z Charkowa, uczennicy *Henselta*. Jeszcze w r. 1836 pismo nasze (16go i 18go Paźd:) przytoczyło chlubne wzmianki o tej młodej Wirtuozce; wtedy maiąc dopiero lat 9, umiała już swoim talentem popisywać się publicznie, a w czasie obecności w *Odessie*, zdołała zwrócić na siebie uwagę znakomitych osób. Wywróżono iej, że stanie się godną rywalką sławnej w Europie Fortepjanistki Klary *Wiek*, a z biegiem lat Julja *Grünberg* stwierdziła to mniemanie. *Henselt* który iej udzielał lekcji w *Petersburgu*, w własnoręcznem swoiem piśmie nazywa ią *fenomenem* w świecie muzycznym; pisma *Odeskie*, *Charkowskie*, *Moskwy* i *Petersburga* podobnych udzielaią iej pochwał. Spodziewać się należy, iż talent tak znakomitej i w Warszawie znajdzie godne ocenienie znawców i lubowników muzyki. — (Art. nad.) Pewna młoda i przystojna Wdówka zapewniała, że więcej za mąż nie pójdzie. »Otóż pójdziesz!" mówiła iej przyiaciółka i krewna: »i tak pewna iestem tego, że w dniu wesela twoiego, złożę dukat dla *Bartnikowskiego Kaźmierza*, ucznia Szkółki Towarz: Dobroczynności." »Mylisz się!" odparła Wdówka; »gdyby iednak tak być koniecznie miało, dołączę również i ia dukata dla tego poczciwego chłopczyny; a co więcej deklaruię że wówczas i mój Mąż tyleż dla niego złoży. Znam Wdówkę, godna ze wszech miar najlepszego Męża i takiego iej z serca życzę; ty zaś *Káziu* proś BOGA o najrychlejsze spełnienie życzenia tego. *X.*

— Wczoraj złożono w Red: Kur: od K.T. kwartalne zwyczajne ku wsparciu ubóstwa zł. 18 i na cegie: zł.2.

— Ogłoszono Prospekt na dziełko pod tytułem: *3 Sieroty*, Powieść historyczno-obyczaiowa z czasu panowania *Zygmunta IIIgo*, oryginalnie napisana w 2ch tomach przez Romana Korab-*Laskowskiego*. Przedpłata z góry w Warsz: zł. 8, na stacjach pocztowych zł. 9 gr. 10, w Petersburgu z odesłaniem zł. 11. Wszyscy Księgarze przyjmuią prenumeratę.

— Tomasz *Siwiński* utrzymuiący Magazyn Sukien mężkich przy ulicy Krakow: Przedmieście Nr 434, po odbyciu podróży do *Mnichowa*, *Stutgardu*, *Paryża*, *Drezna* i *Berlina*, wrócił w tych dniach do Warszawy, i przywiózł najświeższe a

razem najwygodniejsze modele ubiorów męzkich, z któremi poleca się łaskawym Osobom, które go dotąd zaufaniem swoiem zaszczycać raczyły. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 23 gr. 3. Pszenicy zł. 34 gr. 28. Gryki zł. 14. Jęczmienia zł. 16 gr. 1. Owsa zł. 9 gr. 13. Mąki pszennej przedniej zł. 49 gr. 10, ordynarnej 6 ćwierci zł. 53 gr. 16, żytniej pytlowej zł. 38 gr. 12, gryczanej korzec zł. 21. Kaszy iaglanej zł. 41, gryczanej zwyczajnej zł. 32 gr. 15, drobnej zł. 54 gr. 20, ięczmiennej perłowej zł. 64, ordynarnej zł. 21 gr. 15. Siana furę iednokonną od zł. 16 do 21, parokonną od zł. 24 do 33. Słomy furę zwyczajną od zł. 10 do 20. Sążeń drew sosnowych zł. 43. Wół dobry od dukatów 18 do 15, średni od dukatów 14 do 12, lichy od duk: 11 do 10. Baran od zł. 14 do 8. Wieprz dobry od zł. 96 do 84, średni od zł. 78 do 66, lichy od zł. 60 do 48. Masła f: zł. 1. Słoniny f: gr. 20. Kartofli korzec zł. 4 gr. 27. Okowity 10tej proby garniec zł. 5 gr. 15; 6tej proby garn: zł. 3 gr. 9. — Wczorajszy dzień był iakby środkowy wiosenny, prócz ciepła i przyiemnej pogody, słyszano nawet śpiewy ptasząt nieodzywaiących się w tej porze, a wiele drzew okrywa się nowym kwiatem; nie iest to *Babie* lecz *Panieńskie* lato. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Rycie* przywołani, JPani *Halpert* i JP. *Komorowski* po 2-kroć, oraz JP. *Chomanowski*.

Anglja. — W Parlamencie bardzo narzekaią na pomnażaiącą się nędzę w wielu miejscach *Anglji*. Także wielu powstaie przeciw prawu zbożowemu. — Z *Manszestru* i z wielu innych miast fabrycznych przesłano Królowej prośbę, aby Parlament nie był odroczony przed uchwaleniem praw zbożowych. — W r. b. około 10,000 *Irlandczyków* przeniosło się do *Ameryki* na osiedlenie.

Francja. — 22go b. m. spokojność w Stolicy nie była przerwaną. — Podług zeznań *Quenisseta* (Kweniseta), zbrodniarz miał zamiar odebrać życie Xięciu *Orleańskiemu*. Dla wykonania zamachu chciano udać się do obozu *Compiegne* (Kąpień), lecz przybycie 17go pułku i pogłoska, że Król z całą swoią rodziną uda się na spotkanie Xcia *Aumale* (Omal), zdawały się spiskowym okolicznością niepodobną do uskutecznienia. 8miu spiskowych świeżo odkryto. — Towarzystwo ubiegaiące się o nową pożyczkę, po zniesieniu się z sobą chcą iednakowe przedstawić warunki. — Wyprawa iesienna w *Afryce* miała rozpocząć się między 16tym a 20ym z. m. Najzdatniejsi Officerowie mieli udział w ułożeniu planu. Gubernator ieneralny i Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer), są dowódzcami wyprawy. — P. Manuel *Saratea* na posłuchaniu prywatnem u Króla złożył swoie listy wierzytelne iako Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny ze strony Rzeczypospolitej *Argentyńskiej*. — Poseł hiszp: P. *Olozaga* 22go z. m. miał posłuchanie u Króla. — Marszałek *Gerard* (Żerar) wyiechał ze swoią rodziną w okolice nadreńskie. — W *Paryżu* zbankrutował ieden z najznaczniejszych Aientów bankowych; od czasu rewolucji lipcowej zbankrutowało iuż 39 takich aientów; nadmienia się, iż w *Paryżu* ci zwykli zawierać interes i na własny rachunek.

Hiszpanja. — Dla Opiekuna młodej Królowej Poseł *Angielski* dał ucztę w *Madrycie*, ale na niej żaden inny nie znajdował się Poseł. — Podsekretarz stanu Ministerstwa spraw zagranicz: P. *Hoyes* wyiechał z *Madrytu*, mówią że na spotkanie Infanta *Don Franciszka*; inni zaś, że ma Infantowi przedstawić niemożność przybycia do *Madrytu*.

Niemcy. — W *Berlinie* niedawno skradziono w muzeum Królew: kilka bardzo znacznych kosztowności starożytnych z szczerego złota. — 27go z. m. rozpoczęła się w *Sztutgardzie* uroczystość z powodu 25cio-letniej rocznicy wstąpienia na tron Króla *Wirtembergskiego*. Tameczny *Kurjer* wyszedł w tym dniu złotym drukiem i w powiększonym formacie, wytłoczono oraz medal na tę radosną pamiątkę. — Fregatta Austrjacka *Venere* wpadła na mieliznę niedaleko przylądku *Karmel* w *Syrji*, musiano z niej ciężkie armaty wyrzucić w morze. Z *Smirny* pośpieszył iej na pomoc angielski statek parowy i 2 inne statki austrjackie.

Turcja. — Niedawno nader świetnie w obec mnóstwa znakomitych osób odbył się obrzęd obrzezania dwóch Synów *Reszyda* Baszy, przy czem takiegoż

obrzędu dopełnił ieden z Niemców, który przyiął
wiarę Mahometa i iuż iest beiem, iako też półtora-
sta synków ubogich rodziców. Ta ceremonja koszto
wała *Reszyda* pół miljona piastrów. — N. Król
Pruski raczył ozdobić *Reszyda* Baszę Orderem
Czerwonego Orła 1szej klassy z brylantami; Radcę
Stanu w wydziale spraw zagranicz: *Emine Aali*
tymże orderem 2giej klassy; zaś Tłumacza w Dy-
wanie *Mehmeda Essada Safveta*, Sekretarza Sta-
nu w wydziale spraw zagranicz: *Achmeta Nedir-
nez* i Dyrektora Kancellarji Dywanu *Sulejmana
Cherketa* Beia, tymże orderem 3ciej klassy.

Włochy. — Zakon *Maltański* odnowiony przez
teraźniejszego Papieża, założył w *Rzymie* Szpital
na 500 chorych. OJCIEC Sty osobiście poświęcił
ten zakład dobroczynny. — W mieście *Aquili* w
Abruzzach zaszły niespokojności, przyczyna nie
iest wiadoma.

Rozmaitości. — W ogrodzie *Pale Roial* w Pa-
ryżu urosła łodyga konopi na 4 łokcie wysoka; iest
na niej ziarn 10,000; w ogrodzie szkoły handlo-
wej (także w *Paryżu*) ciekawi podziwiaią inny wy-
rost olbrzymi konop, około 6 kwart ziarna na so-
bie maiący. — Lato bieżące okazało się zwłaszcza
ku końcowi, w wielu miejcach *Europy* tak gorące
iak ów *rok komety* 1811. — Sławne gorsety *Jo-
slena* (Żoslena) znajduią iuż pokup w *Chinach*:
Chińczynki zapisuią ciągle tę część tyle ważną
ubrania damskiego. — Najstarszy z duchownych we
Francji Pleban *Metral* w *Lkuis* rozstał się z tym
światem, przeżywszy lat 99. Za *Ludwika XVgo*
w 23cim roku życia wstąpił do zakonu, a przez
77 lat pełnił święte obowiązki. — Na górze Pio-
tra pod *Mestrichetem*, mnóstwo robotników pra-
cuie teraz nad wykopaniem przedpotopowego zwie-
rzęcia, z którego dotychczas tylko wydobyto szczę-
ki i kilka żeber. Ma to być gatunek iaszczurki.
— *Adam* ukończył nową Operę pod tytułem: »Pię-
kna Dziewica z *Perth*." — Panna *Figeac* (Fiżak)
z teatru Gimnazjum, zaślubiwszy bogatego cudzo-
ziemca, zapłaciła Przedsiębiercy 15,000 fr. za nie-
dotrzymanie kontraktu. Inny Przedsiębierca do-
wiedziawszy się o tym wypadku, zawołał z żalem:
»Czemuż mnie nie spotyka podobne nieszczęście,
aby która z moich Artystek w podobny sposób zła-
mała kontrakt!" — W szkole anatomicznej w *Ox-
fordzie* znajduie się szkielet kobiety, która miała
10 małżonków po kolei, i która w 36tym roku ży-
cia została powieszoną za przyznaniem się, iż 4ch
małżonków zamordowała. — Opowiadaią za wypa-
dek historyczny, że w r. 1797 grasowała zaraza
między kotami. Może to szczury i myszy zdoła-
ły uprosić o śmierć dla swoich miauczących nie-
przyiaciół. W wspomnionym roku wyginęło w *Ko-
penhadze* 7000 kotów, w *Wiedniu* 4000, w *Li-
psku* 3000 i w *Bazylei* 300; mimo to ieszcze nie
cały ród koci został wytępiony. — W ciągu b. m.
ma być otworzony Teatr włoski w *Paryżu* w da-
wnym Teatrze *Ventadour* (Wantadur). — Powo-
zy transportowe o 6ciu kołach kursuią teraz mię-
dzy *Lugdunem* a *Marsylją*. — W *Wisbaden*
zebrali się razem *Rubini*, Pani *Persjani*, Bary-
ton *Nigri* i Fortepjanista *Messemaker*, uczeń *Li-
szta*. Artyści dali koncert; ach iak to śliczny był
koncert. — W departamencie *Marne* umarł teraz
90 letni Obywatel, nazwiskiem *Lucot* (Luko); zo-
stawiwszy 99 dzieci, wnuków, prawnuków i pra-
prawnuczkę. — W parafji Sgo MARCINA (w Lon-
dynie) zdarzył się niedawno szczególniejszy wypa-
dek: młoda para w towarzystwie licznego zebrania
krewnych, przybyła prosić o błogosławieństwo mał-
żeńskie. W chwili kiedy Narzeczeni przyklękli i
Xiądz miał ich ręce połączyć; Pan młody u-
ciekł z Kościoła i żadnym sposobem wyśledzo-
nym iuż być nie mógł.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Pogodin Jene: Inten: z Wiednia; Małachowski Wła:
Hr: z Nowego Miasta; Dziedzicki Sędzia z Augustow-
skiego; Garszyński Winc: Dz: z Bork; Suffczyński Józ:
Dz: z Gub: Grodzieńskiej; Rostworowski Jul: Dz: z
Kłoczewa; Wiesiołowski Sędz: z Rysin; Tokarski Mich:
Rz: Rad: St: z Głogowy; Zimnoch Sta: Dz: z Otrębus.

DONIESIENIA.

W Biurze Okręgu Naukowego Warszawskiego w d.
5 b. m. o godz: 10ej, odbywać się będzie Licytacja na
różne cząstkowe REPARACJE zabudowań pałacu Ka-
zimirowskiego. — W temże Biurze w dniu 6 b. m. o
godz: 10ej rano odbywać się będzie Licytacja na do-
stawę CEGŁY Gzemsówki sztuk 831. — Również w

temże Biurze w dniu 7 b. m. o godz: 10ej odbędzie się licytacja na wyreperowanie PARKANU i wystawienie SZTACHET.

MIESZKANIA z kilkunastu Pokoi składaiące się, wygodne i ciepłe na zimę, są do wynaięcia razem lub częściowo każdego czasu, w Folwarku Zacisze, o 13 wiorst od Warszawy położonym. W tymże folwarku są do sprzedania, nie wiele ieszcze w naszym kraiu znane KARTOFLE (Riesen kartofel), dla Gospodarzy nader korzystne pod względem obfitej mnożności, z iednego bowiem najmniej 60ąt wydaią, w dobroci zaś i smaku najlepszym dotychczasowym nie ustępnią. Wiadomość o obu tych szczegółach, powziętą być może w Cukierni moiej obok Poczty. *Lorentz Tessio.*

W dniu wczorajszym w przechodzie przez uli: Senatorską i Żabią, za Żelazną Bramę zgubioną została SZPILKA złota, z dużą buławą turkusową; kto ią znajdzie i odda do Drukarni Kurjera, otrzyma nagrodę stosowną do iego życzenia. Szpilka ta bowiem dla właściciela iest miłą pamiątką.

LOKAL składaiący się z 5ciu Pokoi, z Kuchnią, Wozownią, Stajnią, Piwnicą i Górą, iest do wynaięcia od dnia 8go b. m., do Wielkiejnocy, za najumiarkowańszą cenę, przy ulicy Bednarskiej, pod Nr 2682.



FORTEPJAN w dobrym stanie o 6ciu oktawach, do sprzedania przy ulicy Rymarskiej Nr 742; wiadomość w Winnym Handlu na dole.

Do wynaięcia od Śgo Michała, 5 Pokoi, Piwnica i Drwalnia w domu pod Nr 638, przy ulicy Trębackiej; wiadomość u Szwajcara.

POKOIK porządny, oddzielny, na 1em piątrze dla Kawalera, przy Gospodarstwie bezdzietnem, do wynaięcia; życzący sobie, raczy się zgłosić pod Nr 20 przy ulicy Piwnej na dole, wprost dzwonnicy XX. Augustjanów, gdzie poinformowanym będzie. Tamże iest do sprzedania PODUSZKA na kanwie krzyżowo pięknej roboty.



Jest do nabycia podwójna KARETA najnowszego fasonu, na osiach patentowych do oliwy, prawie nie używana. O cenie iej i budowie powziąść można bliższą wiadomość w pałacu Karasia Nr 2783, przy ulicy Alexandrja, u Lakiernika Gittner.

Do Składu Płótna Webowego i Kopowego *Salingera* i *Komp.* przy ulicy Miodowej pod Nr 496, w pałacu W. Piotrowskiego, dawniej Biskupów Krakow: naprzeciw filarów, nadszedł znaczny transport PŁUTNA Webowego, Kopowego i Holenderskiego z blichu wiosennego, które na miejscu przez nas samych wybranem zostało, za którego dobroć i trwałość ręczyć możemy, gdyż tylko wyborowe Płutna z najcelniejszych fabryk wybraliśmy, znanych z swej rzetelności fabrykantów, ktorzy bawełny do płutna nie mieszaią. Przytem nadeszły Chustki do nosa prawdziwe lniane, płótno batystowe, saskie i 3 łokcie szerokie, Drylichy, Bielizna stołowa, ręczniki serwety do kawy białe i kolorowe, również piękny astortyment Pończoch bawełnianych gładkich, ażurowych i haftowanych. Wszystkie te wyroby sprzedaią się po cenach stałych umiarkowanych.



Dwie KLACZE anglizowane, z powodu wyiazdu, są do sprzedania w Domu pod Numerem 1346 Lit: B, przy ulicy Mazowieckiej.

W domu za Żelazną Bramą przy ulicy Ptasiej, pod Nr 948, dawniej do Xiążąt Radziwiłłów należącym, iest do wynaięcia w każdym czasie obszerny POKÓJ Kawalerski.



Jest do sprzedania DOROŻKA lekka, mało używana, z fordeklem, za pomierną cenę; wiadomość na Solcu w Browarze Wgo Lewandowskiego pod Nr 2914, u Pisarza mieszkaiącego w podwórzu.

LOKAL składaiący się z kilku Pokoi, o 2ch frontach, w Rynku Starego Miasta Nr 41, gdzie od dawna Skład wódek exystuie; tudzież od ulicy Piwnej SKLEP i SZYNKOWNIA, wszystko razem lub w połowie do naięcia od Śgo Michała. Wiadomość za Bernardynkami, u Gospodarza Nr 2637. NB. Lokal niniejszy zdatny być może na Skład wódek, Szynk, Traktjernię, Kawiarnię, lub na Składy towarów, wszystko za pomierną cenę.

Na żądanie stron interesowanych zawiadamia, że w dniu 22 Września (4 Października r. b. o godz: 10ej z rana, w Warszawie w domu pod Nr 179 przy ulicy Gołębiej sprzedana będzie pozostałość po Katarzynie Tarnasiewiczowej, iako to: Meble, Zegary stołowe, Zegarki, Pierścionki, Garderoba, Pościel, Chustki, Miedź, Cyna, Faians, i t. p. sprzęty gospodarskie. *Sadowski* Reient.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Rozalji Pawiak, zaginęła; znalazca raczy ią oddać do Kancelarji Cyr: 3go.

Familja WILUSZ we własnym interesie, lub wiedzący o iej zamieszkaniu, raczy dać wiadomość do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W dalszej kontynuacji odbywać się będzie w Gmachu Teatralnym sprzedaż KSIĄŻEK do pozostałości niegdy Wgo Koss należących, w dniu 22 Września (4 Października) 1841 roku o godz: 3ej z południa.



Ktoby miał do wypożyczenia mniej więcej ZŁO. 4000, ten może takową summę ulokować korzystnie na pewny Ner Hypoteczny, lub też iakim sposobem handlowym. Wiadomość bliższa w pałacu JW. Potockich na Krakow: Przedmieściu Nr 415, w 2gim dziedzińcu w nowej oficynie na 1em piątrze, tuż przy schodach.

LICYTACJE iutro; ulica Leszno Nr 678, różne sprzęty. Nowy-Świat, Nr 1274, różne sprzęty. Ul: Inflancka, Nr 2088, różne sprzęty. Ul: Pawia, Nr 2346, różne sprzęty. Ul: Krak: Przed: Nr 441, Meble, Pantaljon, Obrazy. Ul: Chłodna Nr 917, Warsztat Stolarski i sprzęty. Ul: Brzowa Nr 210, Wódka, Piwo, sprzęty. Ul: Czerniakowska Nr 2999, Meble iesione. Ul: Chmielna Nr 1576, Meble. Ul: Młynarska Nr 3106, Buraki, Marchew, Kartofle i różna ruchomość.



Z powodu nagłego wyiazdu z Warszawy, iest do sprzedania PANTALJON Wiedeński, o półsiódmej oktawie, za cenę bardzo niską. Wiadomość w Handlu Wiktuałów Nr 187, krzywe Koło.

Administracja Xięstwa Łowickiego. — Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 Września (6 Października) r. b. odbywać się będzie w Biurze Administracji Xięstwa Łowickiego w Łyszkowicach, Licytacja in plus na wydzierżawienie trzechletnie małego polowania na polach i zaroślach w Dobrach Xięstwa po lewej stronie rzeki Bzury, mianowicie w Ekonomjach Kompina, Jeziórko i Bąków położonych. Życzący sobie użytki te wziąść w Dzierżawę, po zaopatrzeniu się w vadjum w ilości zł. 250, stawić się zechcą w oznaczonym wyżej terminie w Biurze Administracji.—Łyszkowice dnia 13 (25) Września 1841 roku. Administrator Xięstwa, Radca Kollegjalny *S. Botwinko.* Referent Nadleśny Xięstwa, Radca Honorowy *Szawerski.*

Ktoby sobie życzył około 12go Października, udać się na wspólny koszt wygodnym Koczem do KOWNA i dalej, zechce się zgłosić do domu Nr 791 przy ulicy Elektoralnej, na 2gie piątro od frontu.



Do sprzedania wierzchowa KLACZ, siwo-iabłkowita; wiadomość w Koszarach Mirowskich, u Berejtera Dywizjonu Żandarmskiego.

KOPALNIA TORFU w SŁUŻEWIE poleca się swym materjałem, który w tym roku szczególnie iest wysuszony i ze znaczną oszczędnością może być użyty na opał w rozmaitych fabrykach, browarach, dystylarniach, łazienkach, kuchniach zwyczajnych i angielskich, i t. p. Cena Torfu za sążeń kubiczny 216 stop kubicz: obejmujący, na miejscu w kopalni po złp. 20, a z odwózką do Warszawy po zł. 30. Sążeń taki odstawia się w dwóch skrzyniach parokonnych ze względu na znaczną swą ciężkość gatunkową probuiącą znakomity stopień substancji palnej. Obstalunki przyjmuią się u Dozorcy kopalni w Służewie na miejscu, lub też w Warszawie w Pałacu Paca w Korpusie na 1m piątrze, codziennie do godziny 10tej z rana u Karola Szczygielskiego Właściciela kopalni.

Powszechne zaufanie, którem Szanowna Publiczność raczyła mnie obdarzyć podczas moiego tutejszego pobytu, spowodowało mnie ogłosić, iż zamyślam tu pozostać, i że staraniem moiem będzie odpowiadać położonemu we mnie zaufaniu. SŁUGOM i UBOGIM zgłaszaiącym się do mnie o 8ej rano, udzielam BEZPŁATNIE pomocy tak co do leczenia, iakoteż co do operacji nadwerężonych Zębów. *C. F. Lebrecht*, Dentysta z *Berlina*, zamieszkały w Hotelu Wileńskim pod Nr 27.



W mieście Krasnymstawie, przy trakcie Szose, iest DOM murowany nowo wybudowany, Zaiezdny, wraz z OGRODEM fruktowym, do sprzedania z wolnej ręki, za pomierną cenę. Ktoby sobie życzył nabyć, może się zgłosić do Właściciela tegoż Domu Antoniego Błażeiewskiego, w Krasnymstawie.

Mam zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, iż przed miesiącem zagubiłem REWERS z d: 5go Wrześ: 1833 r. przezemnie na rzecz i Osoby JPP. Jana i Marjannę Frantzke, małżonków, w Glebiotce pod Nasielskiem mieszkaiących, na zł. 700 wystawiony, a który iuż wypłacony został; Ostrzegam niniejszym, aby go nikt nie nabywał, gdyż żadnej korzyści mieć z niego niebędzie. — *Gotlieb Schmidt*, Właściciel Młynu w Chlebiotce, pod miastem Nasielskiem.

W Dobrach Kłodawskich, w Obwodzie Łęczyckim, Gubernji Mazowieckiej położonych, iest FOLWARK Rdutow, do oddania w Administracją na lat 3 lub 6; tudzież PROPINACJA w całych Dobrach do wydzierżawienia. Pretendent zgłosi się pod Nr 401 na Krako: Przed:, na 2gie piątro od frontu, gdzie otrzyma informacją, a to każdego dnia do god: 11 z rana, zaś od dnia 10 do 20 Października na gruncie w Kłodawie.

Ponieważ następuiące Nr Listów Zastawnych Lit: B, 157,379, 188,204, 187,121, 163,189, 162,828, 161,764, 159,158, 161,762, 283,335, 278,172, 282,732, 222,365, 223,022 i 224,153. Lit: C. 214,895, 209,765, 219,082, 208,280, 245,036, 263,591, 238,498, 215,409, 209,415, 214,896, 213,664, 216,493, 216,376, 240,727, 218,476, 211,848, 246,426, 214,347, 66,426. Lit: D. 255,823, i 257,035, zaginęły; uprzedza się więc każdego, aby onychże nie nabywał, gdyż zrobione iest iuż w Dyrekcji Główney Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, stosowne o ich zagubieniu ostrzeżenie.



Dnia 28go b. m. zgubiono PULJARES, w którym znajdowało się gotówką zł. 595, oraz KWITY ieden na zł. 100, dwa po 59; uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie takowego PULJARESU wraz z pieniędzmi, do Pinkusa Wilka, pod Nr 1418 i 19, przy ulicy Zielnej, za co otrzyma nagrody złotych 60.

W dniu 22 Września (4 Paźdz:) r. b. i dni następnych o godz: 11ej z rana, w Domu przy ulicy Długiej pod Nr 540, w mieszkaniu podpisanego Komornika, TOWARY prawdziwe angielskie, iako to: Samowary,

Czajniki, Cukiernice, Brzytwy, Instrumenty Doktorskie, Widelce, Noże, Garnuszki Wedzwood zwane, Lampy, Kantorki i t. p. Ruchomości, przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną. *Edward Marjewski.*

Wystawiony przezemnie WEXEL, na osobę Izaaka Ejger, lub na Józefa Chawke, na summę zł. 1000, na miesięcy 6 od daty 5go Marca 1841 roku wystawiony, za nieważny uznaję, z powodu, iż waluta tego WEXLU była w towarach, a ja żadnych towarów nie otrzymałem; przeto ostrzegam każdego, aby go nikt nie nabywał, gdyż żadnej korzyści z niego mieć nie może. *Herszek Moszkowicz Herszon.*

W Dobrach o półtory mili od Warszawy, iest MASZYNA do wybiiania Oleiu iak najlepiej urządzona, z fabryki Bankowej, którą wydzierżawić można każdego czasu; maiący zaś chęć nabyć, może na własność całe wewnętrzne urządzenie. Bliższą wiadomość o miejscu tychże Dóbr, powziąść można w Warszawie przy ulicy Waliców Nr 1141, u Gospodarza Domu.



W Mieście Warce nad Pilicą, iest do sprzedania DOM murowany o 1m piątrze przy targu pod Nr 5, z wolnej ręki. Ktoby sobie życzył nabyć, może się zgłosić po informacją do Jana Swiderskiego Slusarza w domu Elerta pod Nr 543, przy ulicy Długiej, lub w Radomiu do Antoniego Markiewicza Obywatela i Szynkarza w domu Przybilskiego, albo w Warce u Kupca Markiewicza.

Na żądanie pełnoletnich Sukcesorów niegdy Adama Turowskiego Mecenasa, w Domu przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr 43 sytuowanym, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją w dniu 22 Września (4 Października) r. b. o godzinie 10ej z rana, rozmaite ruchomości do Spadku tegoż Mecenasa Turowskiego należące, iako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel i Xiążki prawne, za gotowe zaraz po przybiciu w monecie płacić się maiące pieniądze. *Masłowski* Reient.



W dniu 22 Września r. b. o godz: 9ej w wieczór, przechodząc ul: Senatorską, przybłąkał się PIES z Baldoków Angielskich; do kogoby takowy należał, raczy się zgłosić pod Nr 21, na 3cie piątro od tyłu, przy ulicy Sto Jańskiej.



Dnia 19 Września t. i: w Niedzielę wieczorem, między bramą wchodową do Koszar Mirowskich, od ulicy Chłodnej, a Ogrodem Saskim, zabłąkał się mały, pstry PIESEK, podobny trochę do Wyżełka, ma tło białe, z łatkami ciemnemi na obudwu uszkach, łebku, grzbiecie i t. d., pyszczek mały, prócz kłów, zębów przednich niema. Na iednej z łapek przednich pod piersiami iest blizna od skaleczenia. Kto pomienionego pieska pod Nr 1528 przy ulicy Chmielnej i Szpitalnej na 1sze piątro raczy odprowadzić, oprócz podziękowania otrzyma nagrody zł. 20.

DONIESIENIE

z upoważnionego od Rządu Kantoru Stręczeń Guwernantek J. Foland przy ulicy Leszno Nr 659.

Rodowita SZWAJCARKA która zajmowała się przez 14 lat wychowaniem PANIEN, i najchlubniejsze posiada Świadectwa, przybywszy obecnie z Paryża, życzyłaby sobie znaleść miejsce GUWERNANTKI do uczennic od lat 10 do 12tu. Prócz języka francuzkiego, może udzielać Historji, Jeografji, Mitologji, Rysunków i Malowania, tudzież śpiewu, z towarzyszeniem Gitary.— Niemniej inna FRANCUZKA język niemiecki i początki muzyki posiadaiąca.— Młoda NIEMKA umieiąca język francuzki i angielski, początki Muzyki i Rysunki; nadto inne GUWERNANTKI i GUWERNEROWIE, z muzyką i bez muzyki, tudzież BONY Niemki. OSOBY miejsc potrzebuiące, zgłosić się zechcą.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej pod Nr 587.

Żądani są: GUWERNER rodowity Francuz do prowadzenia konwersacji.— METR Muzyki, ktoryby posiadał dobrze język francuzki.— GUWERNANTKA posiadaiąca język francuzki i i niemiecki.— Życzy być umieszczoną GUWERNANTKA rodowita Francuzka, która się podejmuie ukończyć edukację z młodemi Panienkami.— MŁODZIEŻ z Klass wyższych z Gimnazjum mówiąca po francuzku, życzy udzielać korrepetycje za stół i stancją.

Z Kantoru Zleceń przy uli: Wierzbowej Nr 473.

Przy ulicy Długiej i rogu Bielańskiej pod Nr 578, znajduią się MEBLE mahoniowe i iesionowe, do sprzedania iako to: Kanapy, Fotele, Krzesła, Stoły z kwiatami i bez kwiatów, w Domu Mazurkiewicza.

OSOBA płci żeńskiej życzy sobie zabrać się przy okazji na wspolny koszt do KIIOWA, lub Żytomierza; wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 1556 na 2m piątrze, po prawej ręce.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 19.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 33 raz *Ambasador.* 29 raz *Mina.*— Na urlopie: JPani *Rywacka*, JPanna *Turowska*, i JPan *Dobrski.*

Dziś na Foxalu na żądanie WIELKA MUZYKALNA ZABAWA, pod dyrekcją P. *Szyndlera.* Puszczony będzie BALON, spalone będą FAJERWERKI etc.

Dziś w Ogrodzie Rembaczewskiego śpiewać i grać będzie nowo przybyła familja *Czap* na Skrzypcach, Arfach i Gitarach. *Chojnacki.*

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej na śniadanie: Kaczka, Pieczeń bara:, Schab, Polędwica, Pieczeń huz:, Kotlety, Potrawa, Befsztyk, Bigos, Raki.